

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8816.

Lwów, sobota 30 marca 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Minister Składkowski premierem?

Lody na rzekach spływają pomyślnie. - Sędzia śledczy zarządził aresztowanie kasjera Saphiera. - Opłaty czynszowe dla mieszkań jednopokojowych. - Lwowscy radioamatorzy słyszeli rozmowę „Zeppelin” z Wiedniem. - Trzy ofiary miny do rozsadzania lodów. - Wojska sowieckie nad granicą Afganistanu.

Szynki pragskie, wędliny delikatesowe poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapielny 25.

P. PREZYDENT RZPLITEJ WYJECHAŁ DO SPAŁY.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (ab) Dziś popoł. specjalnym pociągiem wyjechał do Spały p. Prezydent Rzplitej Mościcki z żoną, córką i synem. Poza tem p. Prezydentowi towarzyszą ks. kapelan Bojanek i rotmistrz Gallewski. W Spale pozostanie p. Prezydent tydzień.

PREZES NIKP. U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 28 marca. (Tel. G. P.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś prezesa Nacz. Izby Kontroli Państwa Wróblewskiego na dłuższej konferencji.

WYJAZD MIN. JURKIEWICZA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (ab) P. Min. pracy i opieki społ. dr. Jurkiewicz wyjechał dziś do Zakopanego na święta. P. Minister wraca we środę przyszłego tygodnia.

DYR. STARZYŃSKI PRZERWAŁ URLOP.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (st) Dyrektor departamentu ogólnego w min. skarbu p. Stefan Starzyński przerwał urlop i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

ODZNACZENIE ZASŁUŻONEGO PREZESA ZW. STRZELECKIEGO.

Warszawa, 28 marca. (Tel. G. P.) Komisarz rządu na m. Warszawę p. Jaroszewicz udekorował Krzyżem Komandorskim orderu „Polonia Restituta“ dr. Kazimierza Dłuskiego, prezesa Związku Strzeleckiego.

KORZYSTAJCIE Z NIEBYWALEJ OKAZJI!

Firma BRACIA WEINMANN

Lwów, Legionów 29

urządza z powodu likwidacji

zupelną wysprzedaż

wszelkich towarów jedwabnych i sukiennych.

Tylko przez krótki czas!

Ceny bajecznie niskie!

Korzystajcie z niebywalej okazji!

NOWA POWIEŚĆ „GAZETY PORANNEJ”

ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ ROZPOCZNIEMY

W NUMERZE ŚWIĄTECZNYM
DRUK NIESŁYCHANIE CIEKAWEJ
I EMOCJONUJĄCEJ POWIEŚCI

„Poznanie o północy”

KTÓRA, — NIE WĄTPIMY — WSTĘPNYM BOJEM ZDOBEDZIE PEŁNE UZNANIE WSZYSTKICH NASZYCH CZYTELNIKÓW, DZIĘKI SWEJ ŻYWEJ I BARWNEJ AKCJI ORAZ FABULE, TRZYMAJĄCEJ UWAGĘ CZYTELNIKA WE WCIAŻ ROSNĄCENM NAPRĘŻENIU.

USTAWA O UMOWACH ZBIOROWYCH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (ab) Min. pracy i opieki społ. przesłało do uzgodnienia interesowanym Min. nowo opracowane przez siebie dwa projekty ustaw: o umowach zbiorowych pracy i projekt ustawy o załatwieniu zakazu zbiorowej pracy.

AWANSE NA MAJORÓW.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (ab) Jak się dowiadujemy dziennik personalny M. S. Wojsk. zawierający listę awansów na majorów ukaże się jeszcze przed świętami Wielkanocnymi. Dziennik opublikowany będzie najprawdopodobniej w nadchodzącą sobotę 30. marc.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TATRACH.

Zakopane, 28 marca. (Tel. G. P.) Grupa turystów członków Tow. Karpackiego wybrała się onegdaj na szczyt Osterwy (Tatry słowackie) 1.984 metrów wysoki. Przy zjeździe upadła pewna mieszkanka Drezna i stoczyła się kilkadziesiąt metrów w dół, łamiąc nogę i doznając ciężkich wewnętrznych obrażeń. Stan jej jest beznadziejny.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 28 marca. (Tel. G. P.) W 20-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery:

2.000 zł. nr. 40196 90678 90841 122275
213816 128268 164926 173603, 1.000 zł.
nr. 20077 30533 32033 54862 56753 66869
68233 80452 92802 96764 59285 111414
118487 134805 135838 137895 153331
161243 162051 162153 16385

Droga do anarchji.

KRYTYKA RZĄDU A DEMAGOGJA OPOZYCJI

Lwów, 29. marca.

Wiadomość o ponownym spadku papierów polskich na Wall-Street a więc na najmiarodajniejszej giełdzie świata, zaopatrzona została komentarzem, że fakt ów związany jest „wyłącznie z sytuacją w Polsce”. Trudno dociec, czy chodzi tu o związek ze sprawą b. ministra Czechowicza, czy też o ów „całokształt sytuacyjny”, o którym tyle superlatywów wypowiedział niedawno p. premier. Na wszelki wypadek nasz barometr w opinii świata finansowego wykazuje **znizkę**, a jest to ten sam barometr, na który tak często powoływano się z miejsc oficjalnych dawniej, gdy wskazywał pogodę.

Coś się więc zmieniło, coś przelało. Nietylko w omentarnych wizerunkach naszych „defetystów” i w pobojnych życzeniach naszej opozycji rozlega się sygnał alarmowy. Pogorszenie jest zjawiskiem obiektywnym. Odczuwaliśmy je wcześniej, niż zareagowały dalekie giełdy. Może nie dość wyraźnie zdajemy sobie sprawę z charakteru tych zmian. Wiele pozorów je zaciemnia. Wszak ani drożyzna, ani walka Sejmu z rządem, ani płynność naszych stosunków prawnych i ustrojowych nie jest zjawiskiem nowym. Mimo to przed dwoma laty „stał się mocno”, wierząc i mając zaufanie obce. A dziś chwiejemy się i z wiarą i kredytem.

Gdziekolwiek kryją się źródła tego przesilenia, trzeba się mu przeciwstawić. Trzeba przygotować **zwarty front obronny** na moment, w którym dzisiejsze, mgliste jeszcze niebezpieczeństwo oblecze się w realne formy i stanie przed nami czy to jako kryzys i gospodarczy, czy polityczny. Bo będzie to rozgrywka nie rządu, ale państwa. I w tym spotkaniu rząd może okazać się za słaby, tem bardziej, że „coś się w nim popsuko”, że stracił znaczną część swego autorytetu siły i nieomyślności, ponosząc porażki i dopuszczając się kilku pociągnięć chaotycznych i nieprzemyślanych.

Mimo autokratycznych rachub niektórych żywiołów, wchodzących w skład obozu rządowego, **ostatnią, rozstrzygającą instancją zostanie jednak społeczeństwo**. Od jego stanowiska zależeć będzie, czy znów w mocną garść da się ująć to, co dziś rozsypuje się i czy sygnalizowany kryzys da się pomyślnie opanować. Tymczasem **właśnie wśród społeczeństwa występuje największa i najpoważniejsza, bo ideowa „rozsypka”**.

Dużą winę ponosi w tem rząd i jego satelici. Oceniając w pełni zasługi rządu i jego bezinteresowne intencje, musimy stwierdzić i pewne omyłki, **zaostające sytuację**. A więc **niekonsekwencje** w stosunku do Sejmu, wyrażające się na przemian w gestach groźnych i w ustępstwach czyniących wrażenie chwiejności i słabości. A więc **zrażanie społeczeństwa** pomysłami jęczącymi i niepokojącymi. I wreszcie — co może najważniejsze — najbardziej oddala społeczeństwo od rządu **brak zrozumienia dla namacalnej prawdy**.

Jeśli bowiem w chwili, którą wszyscy odczuwamy jako ciężką i brzemienną fermentem, oświadcza premier, że jest z sytuacji najzupełniej zadowolony, jeśli prasa rządowa

tendencyjnie pomija wszystko, co przykre, ale blizkie rzeczywistości troskom społeczeństwa, jeśli wśród ogromu piętrzących się zadań i ołbrzymich, niewykonanych jeszcze prac powstają pomysły takie, jak przymus kąpielowy na blocki, lub kartoteka działaczy społecznych, lub zmiana granic doskonale rozgraniczonych powiatów, — to **na tem autorytet rządu nie zarabia**. Mimowoli budzi się obawa, że **rząd nie ogarnia położenia, że nie docenia spraw istotnych, lecz swą gorączkę pracy wyładuje w rzeczach może i pożytecznych, lecz drugorzędnych i niewczesnych**. Przecież resort spraw wewnętrznych posiada tysiące poważniejszych założeń, niż montowanie aparatu, kontrolującego blocki kąpielowe i zmuszającego do korzystania z łaźni jakiegoś Hucuła z kurnej chałupy, lub chasyda z kresów wschodnich, uważającego kąpiel świocką za grzech śmiertelny.

Jeśli to są sprawy drobne, choć trochę ośmieszające, to **ich echa wypadają już znacznie głośniejsze**. Rząd postępuje niekiedy tak, jakby dzielił społeczeństwo na dwa obozy, z którymi liczyć się nie należy, na swych zaprzysięgłych zwolenników, którzy „pójdą na wszystko” i na bierną i lojalną resztę. Tymczasem istnieje jeszcze **trzeci czynnik — opozycja**.

Opozycja, która dziś rozwinęła niezmiernie żywą działalność i **czując „konjunkturę”**, każde „faux pas” rządu rozdmuchuje do rozmiarów skandalu. Opozycja, która swą czysto negatywną akcją prowadzi bezwzględnie i wszędzie. Opozycja, której **wyłącznym, częściowo realizowanym celem jest właśnie ideowy zamęt wśród społeczeństwa**.

To, że ta sama opozycja skompromitowała się niegdyś korupcjoniżmem, kradzieżą grosza publicznego, lub w najlepszym wypadku zupełnym niedołęstwem w rządzeniu — to **nie gra roli**. Ludzie mają pamięć krótką i nie dziwią się, gdy tego prokuratora ubiora człowiek, który przed kilku laty jedynie dzięki protekcji przyjaciół politycznych uniknął ławy oskarżonych. Wystarczy, jeśli dzisiejszy oskarżyciel jest wymowny, jeśli **w przeciwieństwie do rządu mówi o tem, co rząd przemilcza**.

Jesteśmy świadkami zjawiska, które z czysto państwowego punktu widzenia uznać trzeba za **niebezpieczne**. Oto opozycyjne poglądy znajdują coraz liczniejszych słuchaczy. — Prasa skompromitowanych stronniczo, nie tak dawno ledwie tolerowana przez garstkę „wiernych”, dziś rozwija skrzydła. **Nie zdobywa zwolenników dla siebie, lecz przysparza rządowi niechętnych**.

Na tem polega całe niebezpieczeństwo, **na akcji destrukcyjnej**. Opozycja bowiem poza hasłami swymi i popularnymi zarzutami **nie reprezentuje niczego, żadnej siły twórczej, żadnej możliwości urzeczywistniania programów lepszych**. Ani socjaliści, ani wyzwolenci, ani nar. demokraci **do władzy nie dojdą**, a gdyby doszli, nie znaleźliby wspólnej pozytywnej platformy pracy, tak, jak **nie znaleźli jej nigdy dotąd**. Znów mielibyśmy „gabinety urzędnicze”, wodzone na pasku przez kamaryle sejmowe. Znów eksport zależałby od łapówek, a rządzenie znów polegałoby na tuczeniu się przy państwowym żłobie.

To jedno społeczeństwo rozumie. **Do szeregów opozycji nie przechodzi, ale nie może oprzeć się suggestywnej sile agitacji**, prowadzonej systematycznie i nie bez mocnych podstaw. — Ślad kryzys w sumieniach, **ślad chaos w przekonaniach**, które opuszczają stare stanowiska, aby nie odnaleźć nowych.

Musimy jak najusilniej podnieść konieczność **przeprowadzenia granicy między słuszną krytyką rządu, ilekroć błędzi, a między uleganiem opozycyjnej demagogji**. Bo celem krytyki jest poprawa, a celem, do którego dąży demagogja, jest **zburzenie jedynych w Polsce, dojrzałych do rządzenia wartości**.

Krytykę uprawiamy stale według najlepszego przekonania, ale przed uleganiem zatrutym podszeptom opozycji ostrzegamy. Bo to jest **droga do anarchji**.

Kredyt zagraniczny dla rolnictwa polskiego.

POMYŚLNE SFINALIZOWANIE UKŁADÓW Z GRUPĄ BANKÓW. — EMISJA OBLIGACJI NA 20 MILIONÓW DOLARÓW. — ODCIĄŻENIE SYTUACJI KREDYTOWEJ W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. marca. (st.) Tuważąc od dłuższego czasu w Paryżu rokowania przedstawicieli rządu polskiego i delegatów poszczególnych towarzystw kredytowych ziemskich w Polsce z grupami banków zagranicz-

nych w Paryżu o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego, zakończone zostały **wynikiem pomyślnym**. Wicedyrektor depart. obrotu pieniężnego p. Bruciewski powrócił do Warszawy i złożył sprawozdanie o pomyśl-

nym wyniku rokowań paryskich.

Jak się dowiaduje Ag. „Press” doprowadziły one do utworzenia grupy międzynarodowej banków, która ma się podjąć emisji obligacji Centralnego Banku Ziemskiego na rynkach zagranicznych. W skład tej grupy banków wchodzi: Banque de Paris et de Pays Bas, Lazar Brothers w Londynie, Bankers Trust, Chaise Corporation, Blaire and Comp. w Nowym Jorku. Grupa ta ma być w przyszłości rozszerzona przez przystąpienie do niej innych wielkich banków.

Pierwsza emisja obligacji Centralnego Banku Ziemskiego wartości około 20 milionów dolarów nastąpi jeszcze w okresie wiosennym. Zaraz po świętach rokowania dalsze z bankami zagranicznymi będą wznowione dla omówienia strony technicznej emisji pierwszej i ewentualnych dalszych, a jednocześnie kontynuowane będą prace przygotowane w związku z utworzeniem Centralnego Banku Ziemskiego.

Porozumienie to musi się odbić **bardzo dodatnio na stosunkach kredytowych w Polsce**.

Należy przypomnieć, że oprócz wicedyr. Broniewskiego w rokowaniach paryskich biorą udział dyrektor naczelny państw. Banku rolnego Staniszewski, b. min. Meyszowicz z ramienia wileńskiego Banku Ziemskiego, Zychliński z poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, p. Przybysławski z Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, p. Czuliński z Banku Ziemskiego w Warszawie i p. Glinka z ramienia Tow. Kredytowego Ziemskiego w Wilnie.

Min. Składkowski premierem?

REKONSTRUKCJA GABINETU JEST RZECZĄ PEWNA. — RZĄD „SILNEJ RĘKI”, CZY RZĄD WSPÓŁPRACY Z PARLAMENTEM?

Warszawa, 28. marca. (Tel. G. P.) „Ruchotnik” melduje pogłoskę, że przy ewentualnej rekonstrukcji gabinetu premierem lub wicepremierem zostanie min. Składkowski, wiceamin. Pracy zaś p. Praussowa.

Warszawa, 28. marca. (Tel. G. P.) „Kurier Warszawski” omawiając obecną sytuację polityczną podkreśla, że **rekonstrukcja gabinetu wydaje się być ponad wszelką wątpliwość przesądzona**, a jedynie kwestją dotychczas jeszcze niezdeterminowaną są jej rozmiary i jej charakter polityczny. Według pogłosek, rekonstrukcja ma zmierzać

do skorygowania dotychczasowej taktyki Rządu, przyczem zarysowały się podobno dwie różne tendencje, z których jedna zmierza do utworzenia Rządu „silnej ręki” i zdecydowanych posunięć w stosunku do parlamentu, druga zaś do utworzenia Rządu „współpracy z parlamentem”. Pogłoski te notują zwycięstwo jednej, a na jutro sukces drugiej koncepcji, wszystkie jednak zgodne są w tem, że wobec wysoce naprężonej sytuacji politycznej **odgrywa aktywną rolę sam P. Prezydent Rzplitej**.

Przerwa świąteczna w ruchu towarowym na kolejach państwowych.

Warszawa, 28. marca. (ab.) Na skutek zarządzenia Min. komunikacji w czasie **świąt Wielkanocnych** ruch pociągów towarowych zostaje **wstrzymany**. Zarządzenie to wchodzi w życie **od godz. 18 dnia 30.**

marca, a obowiązuje do godz. 6 dnia 1. kwietnia. Wyjątek stanowią pociągi towarowe o ładunkach szybko psujących się i zawierających inwentarz żywy, oraz transporty woj-skowe z konwojentami.

Sytuacja „powodziowa” przedstawia się pomyślnie Lody spływają, nie grożąc zagładą polom i ludności.

Z POCZĄTKU GROŹNIE SIĘ ZAPOWIADAJĄCE MASY KRY NIE WYRZĄDZIŁY ZNACZNIJSZYCH SZKÓD. —
USUWANIE ZATORÓW. — DNIESTR RUSZYŁ NA CAŁĄ PRZESTRZEŃ.

Stanisławów, 28 marca. (Tel. G. P.) Na terenie województwa stanisławowskiego pęczód lodów na rzekach górskich jak Opór, Stryj, Świca, Łomnica, Bystrzyca Solotwińska i Bystrzyca Nadwórniańska oraz Prut i Czeremosz rozpoczął się w dniach 23 i 24 bm. Rzeki te są obecnie prawie wolne od lodów. Powstałe tu i owdzie niewielkie zatory już spłynęły. Utrzymują się jeszcze tylko na Świcy dwa zatory koło Żurawna i dwa koło Mielnicza. Te ostatnie są dość groźne. Rozbijanie ich jest w toku.

Lody na Dniestrze ruszyły na całą linię z wyjątkiem powiatu żydaczowskiego, gdzie lód stoi jeszcze. Jest jednak pokruszony, a tylko z powodu niskiego stanu wody nie może spłynąć.

W powiatach Stanisławów, Tlumacz i Horodenka Dniestr jest wolny od kry i nie zagraża niebezpieczeństwem. W powiatach Kałusz i Rohatyn kra na Dniestrze płynie. Między Świtową a Sopotowem utworzyły się dwa zatory; z tych jeden koło Łuki jest na 4 km. długi a na 5 m. wysoki.

Zatory te są rozsądzane przez wojskowe oddziały pionierskie. Wylewem zagrożone są gminy położone nad Dniestrzem, a mianowicie Seredne, Moszkowce i Łuka. Zostały one częściowo ewakuowane. Również zagrożony jest most drogowy na Dniestrze pod Martynowem, powiat Rohatyn wskutek płynących wielkich mas lodu, pochodzących z rozbijanych zatorów powyżej tego mostu.

Dotychczas lody uszkodziły kilka mniejszych mostów na drogach gminnych. Dwa mosty musiano osłabić celem uratowania ich przed zabranieniem przez wodę. Zalewy były tylko nieznaczne, lokalne, przeważnie przybrzeżnych pól i łąk. W kilku wypadkach, a mianowicie w pow. rohatyńskim, stanisławowskim i śniatyńskim musiano wskutek grożącego zalewu ewakuować mieszkańców kilkunastu domów, położonych najbliżej rzek: Gnilej Łipy, Dniestru i Prutu.

W DORZECZU WISŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca. (st) Wczoraj wieczorem na Narwi, która zaczęła szybko przybierać kolo Nowego Dworu utworzył się na Wiśle duży zator, skutkiem czego spiętrzona woda zalała pola kilkunastu wsi. Komunikacja z temi wioskami odbywa się zapomocą łodzi. Straty nie są znaczne.

Duże zatory pod Czerwińskiem i Wy-

AUTOBUS KRAKÓW-ZAKOPANE.

Zakopane, 28. marca. (Tel. G. P.) Przerwana wskutek wielkich opadów śnieżnych komunikacja autobusowa między Zakopanem a Krakowem została na nowo podjęta, co zwłaszcza jest ważne w okresie przedświątecznym.

KTO BĘDZIE PREZESEM ZASP'u?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 marca. (ab) Dotychczasowy prezes ZASP-u p. Śliwicki na dzisiejszym Zjeździe Związku Artystów oświadczył, że nie godzi się na postawienie swej kandydatury. Najpoważniejsze widoki ma zatem kandydatura Aleksandra Zelwerowicza.

szogrodem w dalszym ciągu spływają. Poniżej Wyszogrodu zalane są dwie duże wsie: Dobrzyków i Biskupice. Poziom wody doszedł na lewym brzegu Wisły w pow. sochaczewskim dziś rano do 8 m. Dziś o godz. 4 rano utworzył się duży zator w gminie Howskiej, pow. so-

chaczewskim i zalał kilka wsi. Zator pod Płockiem na przestrzeni 7 km. zalał szereg wsi, oraz uszkodził most pod Płockiem. Rozbijany on jest przez saperów i zdaje się szybko spłynąć. Pod Toruniem płyną kry. Pod Warszawą woda poczynna opadać.

Lepiej się prywatnie potargować.

NIEMCY OFIARUJĄ 3 MILJARDY ZAMIAST 15.

Paryż, 28 marca. (Tel. G. P.) Oczeekiwanie wczoraj plenarne posiedzenie konferencji reparacyjnej nie doszło do skutku, ponieważ jak twierdzą w kołach niemieckich punkt ciężkości rokowań przeniesiony został obecnie z podkomisji w dziedzinie prywatnych rozmów pomiędzy przewodniczącymi delegacji. Ostatnie posiedzenie będzie posiadało prawdopodobnie tylko formalny charakter, poczem konferencja roziedzie się na okres świąteczny, który trwać będzie do 3 kwietnia br.

Paryż, 28 marca. (Tel. G. P.) Prace komitetu ekspertów stanęły narazie w martwym punkcie z powodu nieprzejednanego stanowiska delegacji niemieckiej. Niemcy godzą się na spłatę długów, lecz odmawiają zwrotu sum na odbudowę zniszczonych prowincyj. Aljanci obniżyli już tę sumę na 15 miliardów, gdy Niemcy gotowi są wypłacić najwyżej 3 miliardy. Joung kompromisowo proponuje 8 miliardów. Suma ta jest absolutnie nie do przyjęcia przez rząd francuski.

Sowjety gromadzą wojska nad granicą Afganistanu.

Wiedeń, 28. marca. (Tel. G. P.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu za „Daily Telegraph”, że Sowjety koncentrują wojska nad północną granicą Afga-

nistanu. Aby zataić ruchy wojsk, władze sowieckie zakazały przekraczania granicy rosyjsko-afgańskiej.

Rozstrzelanie chińskiego marszałka

WYWOŁAŁO TO OBURZENIE PRZECIW CZANG-KAI-SZEKOWI.

Nankin, 28. marca. (Tel. G. P.) Dziś rozstrzelany tu został gubernator Kantenu, Marszałek Li Chi Sun, mimo, że trzej wybitni członkowie rządu, a między nimi Czang Kai Szek gwarantowali jego bezpieczeństwo. Rozstrzelanie wywoła prawdopodobnie reakcję przeciw Czang Kai Szekowi. Li Chi Sun był tym, który przychylił się w znacznym stopniu do zbliżenia

angielsko-chińskiego.

Wiedeń, 28. marca. (Tel. G. P.) „United Press” donosi z Szanghaju, że walka wojsk nacjonalistycznych z tak zwaną grupą Wu Han rozpoczęła się w całej pełni. Rząd nankiński wydał polecenie stłumienia powstania Wu Hann. Wojska rządowe liczą 50.000 żołnierzy.

Kurdowie nie chcą „europeizacji”.

NA WZÓR AFGANISTANU WYBUCHŁO ZBROJNE POWSTANIE.

Teheran, 28 marca. (Tel. G. P.) We dług otrzymanych tu wiadomości, w okolicach Tabrysu wybuchły rozruchy wśród Kurdów na skutek rządowych prób zmodernizowania ubiorów i ucze-

sania. Obiega pogłoska, iż naczelny dowódca wojskowy został zabity. W północnej części Persji skoncentrowane zostały oddziały wojskowe w sile 4000 ludzi.

Zaostrzony kurs prohibicyjny.

GROZI ZAMKNIĘCIE POLSKIEGO DOMU NARODOWEGO W N. JORKU.

N. Jork, 28. marca. (Tel. G. P.) Nowa administracja przystąpiła z nadzwyczajną energią do forsowania ustawy prohibicyjnej. 400 podróżnych, powracających do N. Jorku z Florydy poddano osobistej rewizji w przystani nowojorskiej. Urzędnicy znaleźli kilkadziesiąt butelek trunków starannie ukrytych. Podróżni musieli płacić po 5 dolarów grzywny od butelki. Urząd prohibicyjny w N. Jorku wytoczył proces 30 restauracjom o bezprawny wyszynk trunków, a między innymi Polskiemu Do-

mowi Narodowemu. Grozi im zamknięcie na przeciąg jednego roku. Zamknięcie Polskiego Domu Narodowego byłoby dla Polonii nowojorskiej niemal katastrofą. Jest to bowiem jedyny większy lokal, w którym zbiera się Polonia.

N. Jork, 28. marca. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Aurory (Illinoia) o niesłychanym zachowaniu się agentów prohibicyjnych podczas rewizji w jednej z restauracji. Agenci rozgniewani oporem właściciela, pobili jego oraz jego żonę laskami gumowymi. Kobieta z powodu



bardzo ciężkich obrażeń cieleśnych zmarła.

N. Jork, 28. marca. (Tel. G. P.) Komitet z 300 adwokatów nowojorskich wszczął akcję opartą na przekonaniu, że stosunki wynikłe z prohibicji są fatalne dla kraju pod każdym względem.

DYPLOMACI ESKORTUJĄ SWOJE TRUNKI..

Waszyngton, 28. marca. (Tel. G. P.) Celem uniknięcia nieprzyjemności z dowozem trunków dla poselstw zagranicznych, poselstwa te postanowiły, że na samochodzie ciężarowym, wiozącym trunki z sąsiedniego Baltimore znajdują się powinien zawsze jakiś dyplomatyczny attache. W takim wypadku policja nie ma prawa kwestjonować transportu. W tych dniach dokonano pierwszego takiego transportu, a samochodem ciężarowym kierował jeden z młodszych dyplomatów.

P. MINISTER KWIATKOWSKI
W POZNANIU.

Poznań, 28 marca. (Tel. G. P.) Dziś przybył do Poznania p. minister Kwiatkowski. Odbyła się konferencja z udziałem delegata rządu do P. W. K., p. min. Bertonięgo, woj. Borkowskiego itd. P. ministra powitał nac. dyrektor dr. Wachowiak. W odpowiedzi p. minister zaznaczył, że asygnowana suma 1.200.000 zł., jako druga część udziału rządu w kosztach, w najbliższych dniach będzie wystawie przekazana. Następnie udał się p. minister na teren wystawy.

ZERWANE ROKOWANIA Z GÓRNIKAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 28. marca. (st) W Dąbrowie Górniczej odbyły się wczoraj rokowania w sprawie podwyżki płac robotników w przemyśle górniczym. Przedstawiciele Rady zjazdu zgodzili się na podwyżkę początkowo ogólną 3 proc., a ostatnia 4 i pół proc. płatne od 1. kwietnia br. Centralny Związek górniczy podwyżkę tę kategorię odrzucił. Przedstawiciele Związku sałę opuścili. Rokowania ze Zjednoczeniem zawod. polskiem i pracy polskiej zostały również zerwane.

SKAZANIE RZEKOMYCH „SZPIEGÓW” POLSKICH

Kowno, 28. marca. (Tel. G. P.) Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 6 oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Gł. oskarżony Wysocki skazany na 6 lat cięż. więz., Ignatowicz na 5 lat, Wejdenkiewiczówna na 4 lata. 2 oskarżonych uniewinniono.

NOWA EPIDEMIA W WOJSKU FRANCUSKIM.

Paryż, 28. marca. (Tel. G. P.) Transport wojsk kierowanych do kolonii francuskich zatrzymał się w Aleksandrii. Mimo zakazu 160 żołnierzy opuściło statek i udało się na ląd. Po powrocie skazano ich na 30 dni aresztu każdego. Wobec złych warunków higienicznych w więzieniu wśród żołnierzy wybuchła epidemia dyzenterji afrykańskiej, na którą zapadli niemal wszyscy.

Lwowscy radioamatorzy słyszeli rozmowę załogi „Zeppelina” z radiostacją wiedeńską.

„ZEPPELIN”, SPRAWIWSZY SROGI ZOWÓD WIEDENECZYKOM, POWRÓCIŁ DO FRIEDRICHSHAFEN.

Lwów, 29. marca.

Znany radioamator inż. Wład. Śniadowski komunikuje nam: Radioamatorzy byli dziś w mocy świadkami ciekawego eksperymentu, który udał się znakomicie. Wśród ciszy nocnej słyszano wyraźnie przez głośnik, jak stacja wiedeńska dłuższy czas wołała stację na balonie Zeppelina „L. Z. 127”, który właśnie wracał ze swej podróży na wschód via Wiedeń.

Dopiero o godz. 2-giej nad ranem zgłasza się stacja balonu. Donosi, że leca nad St. Peten, mają do pokonania bardzo silny wiatr przeciwny, a komendant statku dr. Bekener jest tak zajęty w kabinie kierowniczej, że nie może odpowiedzieć na serdeczne słowa powitania stacji wiedeńskiej. Pasażerowie statku śpią, czują tylko wiatr. Za pół godziny Zeppelin ma być już nad Wiedniem.

Następnie słyszano meldunek, że balon leci nad Preszburgiem, ma bardzo silny wiatr przeciwny i wiele roboty dla utrzymania łączności telegraficznej z portem w Friedrichshafen, dlatego rozmowę przerywa.

Tymczasem speaker wiedeński zgłasza się wraz z mikrofonem z wieży katedry św. Stefana i około 3-ciej melduje, że słyszał już motory balonu, po tem, że widział już światła balonu, jak posuwają się bardzo wolno, kurs na północ. Balon opisał pętlę dookoła wieży, na wysokość 500 mtr., powitał miasto trzykrotnym pochyleniem dzioba, a wkrótce przemówił jeden z pasażerów oficjalnych na statku przez Löbe, dziękując za powitania. Statek jest już trzy dni w drodze, zrobił 1.800 klm. i wraca do ojczyzny, dokąd zawiezie pozdrowienia Wiedeńczyków.

ROZGORYCZONY WIEDEŃ.

Wiedeń, 28. marca. (Tel. G. P.) Statek powietrzny „Zeppelin” w swej drodze z lotu nad Morzem Śródziemnym przeleciał nad Wiedniem nie jak oczekiwano w dzień, ale około 3-ciej nad ranem. Fakt ten wywołał tu nie tylko wielkie rozczarowanie,

ale i rozgoryczenie, któremu dało wyraz kilka pism. Zarzucając kierownikowi statku Bekenerowi, że postąpił sobie bardzo nietaktownie wobec Wiedeńczyków.

SKRADZIONY WOREK POCZTOWY.

Wiedeń, 28. marca. (Tel. G. P.) W czasie swej nocnej podróży po-

nad Wiedniem Zeppelin rzucił worek pocztowy. Dziś rano znaleźli dwa robotnicy w pobliżu Wiednia próżny worek, którego zawartość została skradziona.

Friedrichshafen, 28. marca. (Tel. G. P.) Zeppelin wylądował tu gładko o godz. 10 min. 17 po dokonaniu lotu, który trwał 81 i pół godziny.



Lwowski starosta grodzki p. Klotz powołany na zaszczytne stanowisko.

OBEJMIE FUNKCJE NACZELNIKA WYDZIAŁU POLITYCZNEGO W MIN. SPRAW WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. marca. (ab.) Na stanowisku starosty grodzkiego we Lwowie ma nastąpić w najbliższym czasie zmiana. Dotychczasowy starosta grodzki p. Klotz, który w listopadzie ub. r. objął to stanowisko po p. dyr. Reinlenderze, ma być po-

wołany do centrali Min. spraw wewn. W centrali ma objąć p. Klotz stanowisko naczelnika wydziału politycznego w tem Ministerstwie, które to stanowisko jest opróżnione po ustąpieniu p. Rutkowskiego.

Komitety, komisje, podkomisje itd.

MOŻE POLSKA PRZEDZIEJ POROZUMIĘ SIĘ Z LITWĄ WPROST?

Genewa, 28. marca. (Tel. G. P.) Specjalna podkomisja, powołana przez doradcę Komisję mazycką Ligi Narodów dla zbadania stanu stosunków polsko-litewskich, poleciła dwu swym członkom Heroldowi i Guerrero utworzenie dwóch komitetów dla szczegółowego zbadania strony praktycznej i prawnej tego zagadnienia. Komitety te pracować będą oddzielnie, poczem złożą rapor-

ty podkomisji specjalnej.

Kowno, 28. marca. (Tel. G. P.) W tutejszych sferach politycznych panuje przekonanie, że Litwa w najbliższym czasie zaproponuje Polsce udzielanie wiz obywatelom polskim udającym się w sprawach handlowych na Litwę kow., wzajemnie za także wizy dla obywateli litewskich udających się do Polski.

Trzy ofiary miny do rozsadzania lodów.

NEOSTROŻNI CHŁOPI SPOWODOWALI WYBUCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca. (st) Na terenie zagrożonym powodzią w Łomiankach, trzej wieśniacy Olszewski, Laskowski i Gawroński ujrzeni, iż na kawale lodu płynie brzegiem Wisły błyszcząca blaszanka. Wyłowili ją i wysypali z wierzchu kapsle. Nie przypuszczając, iż jest to mina wybuchowa do rozsadzania lodów, jeden

z wieśniaków zapalił zapalke i rzucił ją na rozsypane kapsle. W tym momencie nastąpił wybuch, który poszarpał ubrania na wieśniakach, okrwawił ich i mocno poranił. Gawroński jest bardzo ciężko ranny, Laskowski ma urwaną prawą stopę. Przewieziono ich do szpitala w Warszawie.

Nowe przepisy o bufetach kolejowych.

Warszawa, 28. marca. (Tel. G. P.) Wobec licznych skarg podróżnych na niedostateczną czystość bufetów kolejowych i nieodpowiedni sposób podawania potraw i napojów do pociągów. Min. Komunik. zarządziło, by białe pieczywo było podawane w zamkniętych torebkach z przeźroczystego papieru. Personel musi być ubrany w czyste białe fartuchy i mieć durową czapkę z napisem. Między

godz. 24 o 6-tą nie wolno będzie peronowi bufetowemu wykrzykiwać na peronach i kurytarzach wagonów. W tych godzinach wolno chłopcom bufetowym wejść do wagonu tylko na specjalne zamówienie pasażera. Zarządcom bufetów na stacjach przypomniano również konieczność utrzymywania gorących potraw przez całą dobę.

ZMIANA NACZELNIKA WYDZIAŁU PRASOWEGO MSZ.

Warszawa, 28. marca. (st) Ag. „Press” dowiaduje się, że zmiana na stanowisku naczelnika wydziału prasy i propagandy MSZ nastąpi po Świętach. Mjr. Konrad Libicki udaje się do Tallina na stanowisko posła Rzplitej. Do tego czasu rozstrzygnięta zostanie sprawa jego następcy. Stanowisko to najprawdopodobniej powierzone zostanie korespondentowi Pata w Rzymie, p. Leonowi Chrzastowskiemu. Stanowisko p. sp. Grabiańskim zostanie powierzone dr. Stefanowi Lilauerowi.

AKT OSKARZENIA PRZECIWO ULITZOWI.

Katowice, 28. marca. (Tel. G. P.) Wstępne dochodzenia prokuratury przeciw Ulitzowi ukończono. Akt oskarżenia o ułatwienie dezercji poborowym ma być rozszerzony na inne przestępstwa natury politycznej. Na ławie oskarżonych prócz Ulitza znajdzie się również „Volksbund” jako taki.

INCYDENT, O KTÓRYM NIEWARTO MÓWIĆ.

Paryż, 28. marca. (Tel. G. P.) Izba postanowiła niemal jednogłośnie, przejść do porządku dziennego nad interpelacją, deputowanego socj. Uhry w sprawie drobnych incydentów, wywołanych przez b. uczestników wojny w orszaku żałobnym na pogrzebie Marszałka Focha. Poincare przedstawił ze wzruszeniem obraz wspaniałego hołdu, złożonego jednogłośnie przez Francję Wielkiemu Żołnierzowi i zwrócił się do Izby, aby w imię uczuć narodowych przeszła do porządku nad tym mało znaczącym wypadkiem.

DODATKOWA PENSJA DLA WDOV PO FOCHU.

Paryż, 28. marca. (Tel. G. P.) Senat uchwalił 282 głosami przeciw 6 projekt ustawy przyznającej wdowie po Marszałku Fochu dodatek do pensji rocznie w wysokości 100.000 fr.

POWRÓT STRESEMANN.

Berlin, 28. marca. (Tel. G. P.) Stresemann wyjechał dziś z Riviery i powraca do Niemiec, gdzie spędzi Święta w jednym z uzdrowisk południowo-niemieckich. Po Świętach minister powraca do Berlina i obejmie urządowanie.

KTO ZARABIA?..

Paryż, 28. marca. (Tel. G. P.) Import niemiecki do Francji w r. 1928 wyniósł o 658 milj. frank. więcej niż w r. 1927. Natomiast eksport francuski do Niemiec zmniejszył się o 664 milj.

MOSKWA ZACISKA PASA...

Moskwa, 28. marca. (Tel. G. P.) W najbliższych dniach ma być ograniczona sprzedaż tłuszczów jadalnych. Będą one sprzedawane jak chleb i cukier wyłącznie na kartki.

WYPOMINAJĄ „CAROWI” JEGO GRZECHY.

Wilno, 28. marca. (Tel. G. P.) Monachiści rosyjscy w Wilnie postanowili nie znać w. ks. Cyryla za cesarza rosyjskiego, ponieważ w marcu 1917 r. po obaleniu rządu carskiego paradował wraz z gwardją marynarską przed gmachem rady rewolucyjnej, mając przypiętą czerwoną kokardę.

NOMINACJE LEKARZY RZĄDOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca. (st) Min. spraw wewn. zarządziło szereg nominacji i przesunięć wśród lekarzy rządowych. M. i. dr. Tumidajski Julian, st. asystent kliniki chorób wewnętrznych przy Uniw. J. K. mianowany został prymarjuszem powszechnego szpitala we Lwowie, dr. Musiał Albin, prowizoryczny urzędnik I. kat. w powszechnym szpitalu we Lwowie został prymarjuszem tegoż szpitala, dr. Neymand Emil, prowizoryczny lekarz powiatowy w Samborze został zwolniony z dniem 31 marca br.

KRÓL JERZY ZAŁATWIA SPRAWY PAŃSTWOWE.

Londyn, 28. marca. (Tel. G. P.) Król Jerzy po raz pierwszy od czasu swej choroby dokonał czynności oficjalnych przyjmując na posłuchaniu nowomianowanych biskupów Canterbury i Yorku. Następnie odbył dłuższą konferencję z Baldwinem.

„Kopernik”
„Marysienka”

Za pozwoleniem wysokich władz oświe-
tlaty przez Wielki Czwartek, Wielki
Piątek i Wielką Sobotę (ostatnie 3 dni),
najpotężniejsze arcydzieło świata p. t.

KRÓL KRÓLÓW

przedstawiające Życie, Mękę, Śmierć i
Zmartwychwstanie JEZUSA CHRYSYTA
Uwaga: „KRÓL KRÓLÓW” został uzna-
ny i zalecony do oglądania przez Kurje
Metropolitalne.

Sędzia śledczy zarządził aresztowanie kasjera Akc. Banku Hipotecznego, Saphiera.

WIELKIE WRAŻENIE AFERY. — SAPHIER OBECNIE CHORUJE. — SPIRSTOWANIE KILKU NIE-
ŚCISŁOŚCI.

Lwów, 29. marca.

(—) Ujawnione wczoraj przez „Gazetę Poranną” bardzo obszernie szczegóły małwersacji w Akc. Banku Hipotecznym, będące potwierdzeniem krążących od kilku dni wersji wywołanych w mieście, a szczególnie w sferach finansowych

wielkie wrażenie tem bardziej, że Akc. Bank Hipoteczny jest najstarszym bankiem we Lwowie i dotąd nie miał na sobie żadnej plamy, dzięki nadzwyczaj solidnemu prowadzeniu agend, a nawet wyprost przysłowiowej ostrożności w interesach wekslowych i handlowych. Akc. Bank Hipoteczny — jak wiadomo — należy do koncernu banków rolniczych.

Niemal wszystkie szczegóły podane przez nas w tej sensacyjnej sprawie, pokrywają się z rzeczywistością i jak się w dalszym ciągu do wiadujemy — afera ta uległa

pewnemu zaostreniu.

Oto bowiem po stwierdzeniu ponad wszelką wątpliwość nadużyć ze strony kasjera dewizowego Norberta Saphiera, nadużyć, które mogły być narazić bank na stratę w wysokości 60 tys. dol. (choć na szczęście suma ta zmalała do 20 proc.). Dyrekcja Banku o fakcie tym doniosła Prokuraturze.

Prokurator po zaznajomieniu się ze sprawą postawił wniosek na zawieszenie

aresztu śledczego nad Saphierem. Wczoraj popołudniu sędzia śledczy zakomunikował rodzinie Saphiera, który jest obłożnie chory, iż **zawiesza nad nim areszt śledczy.**

Równocześnie wobec pewnych nieścisłości zawartych w naszym wzo-

rajszem sprawozdaniu należy uzupełnić niektóre fakty w tym kierunku, że **ani p. Saphier, ani p. Waydowicz nie byli prokurzystami Banku. P. Saphier był kasjerem i nie miał poruczonego nadzoru nad wkładkami, albowiem nadzór ten wykonywał p. Kurzer, któ-**

Spieszcie zaopatrzyć się w rewersy premijowe „Kwiatu śnieżnego”.

SZCZESLIWA OKAZJA, JAKA RZADKO SIĘ TRAFIA. — ZBLIŻA SIĘ JUŻ TURNIEJ KONKURSU
WIOSENNEGO „GAZETY PORANNEJ”. — WSZYSCY CZYTELNICZY POWINNI STAŃC DO APELU.

Lwów, 29. marca.

(jp.) Nie odkładaj do jutra co możesz uczynić dziś, zwłaszcza jeżeli chodzi o zdobycie względów la-

skarwej fortuny. Konkurs wiosenny „Gazety Porannej” i „Kwiatu śnieżnego” przedstawia tak wielkie korzyści dla wszystkich jego uczestników,

„Nakrycie” tajnej drukarni ukr.

Lwów, 29. marca.

(—) Wczoraj policja lwowska zlikwidowała drukarnię centralnego Komitetu K. P. Z. U., która mieściła się w jednym pokoiku w realności przy ul. Kopernika 29 a. Zamieszkiwał tam niejaki **Semków, który uchodził za studenta praw i pokój ten zamienił bez wiedzy otoczenia na**

drukarnię, zaopatrzony w cyklostyl i dwa szapirography. Prócz tego prowadził on kasę C. K. K. P. Z. U. Gdy policja wczoraj dokonała tam rewizji, znaleziono księgi kasowe, kilkanaście tysięcy złotych, oraz około 2 tys. kg gotowej bibuły do ekspedycji. **Semkowa aresztowano.**

Dr. Grzeszczyński i książeczka Kasy Oszczędności

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW MALUJĄ OSOBLIWY OBRAZ DZIAŁALNOŚCI „SŁYNNEGO” MECENASA.
PRZEZ SYNA DO KIESZENI MATKI. — SAMOWOLNE INKASOWANIE HONORARIUM.

Lwów, 29. marca.

(—) W czwartym dniu rozprawy przeciwko adw. drowi Grzeszczyńskiemu zeznawali dalsi świadkowie.

Pierwsza zeznawała p. Zofja Hilbrechtowa, żona radcy skarbowego, urzędującego w Katowicach. Syna jej poznał w swoim czasie oskarżony i razem chodzili po kawiarniach, z czego nie była zadowolona. Posiadała w domu książeczkę Kasy Oszczędności na kwotę 5 tys. dolarów. Pewnego razu syn zwrócił się do niej z prośbą, by na jeden dzień książeczkę tę pożyczyła adwokatowi Grzeszczyńskiemu. Prośbie tej odmówiła. Przy jakiejś sposobności młody Hilbrecht, któremu matka raz zleciła podjąć w kasie jakąś drobną kwotę, wszedł w posiadanie tej książeczki i bez wiedzy świadka wręczył ją oskarżonemu. Jak się później świadek dowiedział, oskarżony zastawił ją w Polskim Banku Handlowym za 4 tys. dolarów. Gdy syn chciał książeczkę od oskarżonego odebrać, ten nie mógł już jej zwrócić, a wówczas Hilbrechtowa się o tem dowiedziała i wystąpiła przeciwko drowi Grzeszczyńskiemu ze

skargą. Proces w tej sprawie trwał dwa lata. W końcu książeczkę otrzymała z powrotem, jednakże przez dwa lata nie mogła korzystać z odsetek, które uzupełniała swoje skromne pobory. Świadek przyłącza się do postępowania karnego.

Następnie zeznawał arch. Szulman, którego zeznania pokrywały się z zeznaniami świadka Konstantego Rubla. Świadek podaje, że od Rubla

otrzymał 6 weksli na 6 tys. zł. i dał je Grzeszczyńskiemu do zrealizowania. Świadek otrzymał tylko tysiąc kilkaset złotych, a resztę zatrzymał sobie Grzeszczyński, który twierdził, że zatrzymuje je tytułem honorarium. Świadek wytoczył drowi Grzeszczyńskiemu proces cywilny, który trwa po dziś dzień.

Po tych zeznaniach odroczone rozprawę aż do dnia 15. kwietnia.

Oplaty czynszowe dla mieszkań jednopokojowych.

POSIADACZE TYCH MIESZKAŃ BĘDĄ NADAŁ OPLACALI OPLATĘ KANAŁOWĄ.

Lwów, 29. marca.

We wczorajszym numerze naszego pisma ogłosiliśmy mnożniki czynszowe za kwiecień z tem, że co do opłaty kanałowej nie zapadła dotychczas jeszcze prawomocna uchwała. Otóż wedle informacji, zasięgniętej w magistracie, **opłata ta będzie nadal pobierana od posiadaczy mieszkań jednopokojowych w dotychczasowej wysokości tj. po 25 gr. od**

każdej ubikacji, a więc od pokoju względnie od kuchni.

Dla przykładu podajemy, że jeżeli czynsz podstawowy z czerwca 1914 r. za mieszkanie złożone z jednej ubikacji wynosił 20 koron, to należy za kwiecień zapłacić razem z opłatą kanałową 15 zł. 32 gr., a jeżeli za mieszkanie złożone z pokoju i kuchni wynosił czynsz 30 kor. to należy zapłacić razem 23 zł. 10 gr.

rego spotyka zarzut nienależytego spełniania

obowiązku kontroli, nie zaś działania w porozumieniu ze sprawcą sprzeniewierzeń

W końcu wyjaśnia się, że kasjer Saphier nie pokrywał braków kasowych swoimi bonami, byłyby one bowiem niewątpliwie ułatwiły wcześniej sze jeszcze wykrycie jego machinacji, których dopuszczał się w inny sposób. Zarazem należy zaprzeczyć, aby cokolwiek wskazywało na to, że p. Veltze lub Kurzer współdziałali w małwersacjach z Saphierem i jakoby działało to za wiedzą p. Veltzego i Waydowicza lub w porozumieniu z buchalterją.

że nikt nie powinien zaniedbać tej sposobności do wejścia w zawody z przychylnym losem. Warto pokusić się o zdobycie wysoko wartościowych nagród, jakie firma Wilhelm Seifert, posiadająca wyłączne prawo eksploatacji znakomitego paryskiego kremu „Neige de Fleurs” przeznaczyła dla szczęśliwych zwycięzców, których nazwiska zostaną wylosowane na wielkim naszym turnieju.

Warunkiem udziału w konkursie jest wycięcie dziesięciu kuponów, które kolejno ukazują się w „Gazecie Porannej”, oraz posiadanie dwóch rewersów premijowych załączonych do każdej nowej tuby „Neige de Fleurs”. Dla ułatwienia Czytelnikom naszym nabycia takich nowych tub, zawierających rewersy premijowe, podajemy poniżej spis firm lwowskich i zamiejscowych, posiadających na składzie ten znakomity preparat.

LWÓW:

B. Bohosiewicz, Hetmańska 6; Drogerja Piotr Mikolasch i Ska, ul. Kopernika 1; Ludwik Hoszowski, Akademicka 3; Łopuszański i Sauczej, pl. Marjański (Gmach Sprechera); Jan Sudhoff, Akademicka 19; Jakób Chamysz, Sykstuska 2; Mr. Ernest Bomse, drogerja, Akademicka (Hotel George'a); Rudolf Fluhr, Legjonów 21; Jonasz Gross, Legjonów 29; Władysław Świłtik, ul. św. Zofji 22; Winckler i Syn, Rynek; Alojzy Hübner, Rynek; Mr. B. Bleiberg, drogerja, Gródecka 87; M. Zacharjasiewicz, drogerja, Głębocka 19; Rosenstock i Lachs, ul. Sykstuska 31; Marja Lutman, Leona Sapiehy 33; „La Parisienne”, perfumerja, pl. Akademicki; Perfumerja „Pod czarnym psem”, ul. Gródecka 1. 3; Składnica, ul. Kopernika 1. 19; J. Gniwisch, ul. Kazimierzowska 11; Bazar Związkowy, ul. Ruska 8; Paweł Strich, ul. Hallicka 12; Zofja Turczakowa, L. Sapiehy 85; Józef Koleżański, Batorego 34; Fr. Ulrich, Serbska 10; Bernard Geller, Serbska 15; Maksymilian Katz, Zyblikiewicza 1; S. Grünwald, Serbska 2; Ignacy Körner, Rynek 11; S. Schwarzwald, Zyblikiewicza 7; Markus Landau, Lyczakowska 22; Szymon Wei-

senberg, Zielona 18; Spółdzielnia D. O. K. Lwowskiego, ul. Czarnieckiego 7; A. Zucker, Kazimierzowska 47; E. M. Buchholz, Janowska 4; Antoni Pawłowski, Akademicka 2; Labinera Źródło tanioci, Sykstuska 10; Perfumerja Holzer, Rejtana 12.

DROHOBYCZ:

Droguerja „Pod czarnym psem”, Rynek 1. 8.

STRYJ:

Droguerja „Pod czarnym psem”, ul. Gotuchowskiego.

ZÓŁKIEW:

Droguerja Simon Lichter.

TARNOPOŁ:

Józef Fuchs, drogerja, ul. Mickiewicza 33; Adolf Bick, perfumerja, ul. 3 Maja 12.

ZŁOZÓW:

Mr. C. Appel, drogerja.

PRZEMYŚL:

Władysław Borgowski, ul. Mickiewicza 22; Józef Hafner, drogerja, Rynek; Kupferberg i Kneyer, Plac na Bramie 4; Mr. Karol Wiesel, apteka „pod Gwiazdą”, Franciszkańska 24.

STANISŁAWÓW:

Władysław Jürgens, perfumerja, ul. Kościuszki 1, „Farhol”, perfumerja, ul. Sapieżyńska 11; Brettholz i Kram, ul. Piłsudskiego 1; Julian Polak, ul. Sapieżyńska; Pasek i Terlecki, ul. Sapieżyńska 4.

KOŁOMYJA:

Samuel Feldman, perfumerja, Rynek; Marek Feldman, ul. Piłsudskiego.

JAROSŁAW:

Regina Herzig, perfumerja.

ZATONIECIE STATKU WŁOSKIEGO I DRUGA KATASTROFA.

Sanghaj, 28. marca. (Tel. G. P.) Włoski motorzysta „Muggia”, znajdujący się w drodze do Szanghaju, nalechał na rafę podwodną i zatonął. Wyratowano załogę statku, złożoną z 5 oficerów i 12 żołnierzy. Podczas akcji ratowniczej krajoznik włoski, „Libia” zderzył się z chińskim okrętem pasażerskim „Kuang-Tai”, który odniósł ciężkie uszkodzenie. Wielu pasażerów okrętu chińskiego powstrzymało do morza i utonęło.

WYBUCH W KOPALNI HISZPAŃSKIEJ.

Londyn, 28. marca. (Tel. G. P.) Według ostatnich wiadomości wybuch masy miału węglowego w kopalni w Gijon w Hiszpanji spowodował śmierć 23 robotników. Wydobyto 8 trupów. 25 robotników zginęło.

Doreczenie aktu oskarżenia Wł. Pawłowiczowi i tow.

PROCES ODBĘDZIE SIĘ W PIERWSZYCH DNIACH MAJA.

Lwów, 29. marca.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj nastąpiło doreczenie aktu oskarżenia Władysławowi Pawłowiczowi, b. naczelników wydziału Dyrekcji kolejowej we Lwowie i tow., których Prokuratura oskarża o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Prócz Pawłowicza na ławie oskarżonych zasiadają urzędnicy Czesław Skurdo, Antoni

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Budżet nadzwyczajny miasta Lwowa na rok 1929-30 uchwalony.

REALIZACJA BUDŻETU ZALEŻNA OD ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZEK. — REPREZENTACI KLUBÓW WSKAZUJĄ NA POTRZEBĘ UŻYCIA KREDYTÓW NA CELE AMORTYZUJĄCE SIĘ. — BUDŻET PRZYJĘTO EN BLOC.

Lwów, 29. marca.

(jp.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Przybocznej referent generalny dr. Brzeski przedłożył do zatwierdzenia **uzgodnienie budżetu zwyczajnego za rok 1928/29**. Referent przedstawił, iż w pewnych pozycjach okazała się potrzeba **zwiększenia kredytów**, natomiast w innych przeprowadzono **oszczędności**. Uzgodnienie nastąpiło przez przeniesienie nadwyżek na konto braków w kwocie 448.000 zł., przy czym przy wyrównaniu pozostała jeszcze reszta w kwocie około **200.000 złotych**. Referent zaznaczył, że nad-

programowo została pokryta **nowa subwencja dla dzierżawców teatrów**, oraz zakupno Teatru Małego w łącznej kwocie 138.000 zł. Uzgodnienie to zatwierdzono bez dyskusji.

Następnie w myśl wniosku dra Brzeskiego uchwalono udzielić **Komitetowi działu rzemieślniczego Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu** na urządzenie i zakupno stoisk subwencję w kwocie **15.000 zł.**

W dalszym ciągu dr. Brzeski referował sprawę **przyznania pracownikom Zakładów miejskich nadzwyczajnego dodatku na miesiąc kwiecień**

ze względu na to, że schemat nowych plac, zestawiony przez Zarząd miasta nie został uzgodniony z żądaniami pracowników. Dodatki te uchwalone zależnie od grup wynoszą **po 40 zł., 33 zł. i 26 zł.** Prawdopodobnie do 1. maja nowy schemat plac zostanie już uzgodniony.

Po tej uchwale przystąpiono do obrad nad **budżetem nadzwyczajnym na r. 1929/30.**

Referent generalny budżetu nadzwyczajnego sen. Decykiewicz przedstawił wydatki budżetu nadzwyczajnego w łącznej kwocie **39 milionów zł.**, które mają być użyte w głównych pozycjach na budowę domów mieszkalnych 1,200,000 zł., hal targowych 1,200,000 zł., nowych szkół 2,080,000 zł., inwestycje w przedsiębiorstwach komunalnych 8,177,370 zł., spłat długów 18,683,610 zł., drogi zł. 1,207,160, budowie miejskiej 1,410,000 zł. i in.

Pokrycie budżetu nadzwyczajnego w dziale dochodów jest przewidziane przez zaciągnięcie pożyczki 4,000,000 dolarów, czyli 35,400,000 zł. pożyczki w Kom. rozbudowy i z Banku rolnego.

W dyskusji nad budżetem im. Klubu gospodarczego zabrał głos r. Litwinowicz. Wyraża zdanie, że pożyczki powinny być użyte na cele amortyzujące się. Obecnie wytworzyły się takie warunki, że miasto **łożyć musi na cele**, które były dawniej oddane prywatnej inicjatywie, jak np. budowa domów. Polityka miejska i państwowa powinna iść po linii **ulatwienia rozwoju gospodarczego**, bo tylko bogaci obywatele mogą łożyć na potrzeby gminy.

Ks. dr. Szydelski im. Klubu chrzdem. wskazuje również na potrzebę popierania rozwoju przemysłowego i domaga się **rewizji prądu elektrycznego na cele przemysłowe.**

Red. Heseheles im. Klubu nar. żyd. żąda aby pożyczki były użyte na cele amortyzujące się, domaga się **większej troski o życie gospodarcze i potrzeby kulturalne miasta.**

R. Smulikowska omawia potrzeby **mieszkanic ubogiej ludności i sprawy szkolne.**

R. Buszek wyraża pogląd, że zamiast budowy bloków mieszkalnych należałoby budować **domki jednorodzinne.**

R. dr. Domaszewicz składa deklarację im. Klubu nar. państwowego.

Po dyskusji zabrał głos kom. dr. Nadolski, naświetlając poruszone kwestje. Stwierdza, że **zadłużenie miasta obecnie w stosunku do jego majątku jest znacznie mniejsze niż przed wojną**, bo wynosi około 20 proc., podczas gdy w r. 1914 dochodziło do 50 proc. M. in. wyjaśnia, że na podstawie doświadczeń zagranicą okazuje się, że budowa **jednorodzinnych domów jest zanadto droga**. Co do inwestycji drogowej stwierdza, że będą one prowadzone planowo, tak aby roboty były trwałe.

Następnie po resume ref. sen. Decykiewicza, na wniosek sen. Thulliego przyjęto budżet en bloc, oraz przyjęto wszystkie rezolucje.

Na zakończenie kom. Nadolski podziękował Radzie Przybocznej za jednogłośnie przyjęcie budżetu

Rewelacyjny film na tle powieści EMILA ZOLI.

Symfonia współczesności z płomienną **Brygidą Helm.**

„PIENIĄDZ”

Wkrótce w kinoteatrach **KOPERNIK I MARYSIENKA.**

Międzynarodowy Zjazd lokatorów

WOBEC PODWYŻKI CZYN SZÓW W POLSCE.

Lwów, 29. marca.

Międzynar. Zjazd Organizacji Lokatorów odbył się w Pradze w dniach 14—17. marca br. Polskę reprezentował Centralny Związek Lokatorów i Sublokatorów w Warszawie dr. Mieszkański Konarski i Jan Haneman z Łodzi.

Wysłano depeszę do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, **sprzeciwiającą**

się **nakładaniu ciężarów płatności wyższych czynszów na zubożałe rzesze pracowników fizycznych i umysłowych.**

W rezolucji przesłano **pozdrowienie lokatorom Polski, stojącym w ogniu walki o wstrzymanie wzrostu czynszów**. Reprezentowanych było 15 państw Europy.

Rezolucja Zjednoczenia Pracy

NA TEMAT KONIECZNOŚCI ZMIANY KONSTITUCJI.

(Listonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca. (ab) Zarząd główny Zjednoczenia pracy wsi i miast (grupa posła **Kościakowskiego BB**) uchwalił następujące rezolucje:

1) Stwierdzając, że Sejm obecny a zwłaszcza jego czynniki lewicowe **nie wykazują należytego zrozumienia konieczności naprawy ustroju Rzplitej** przez wzmocnienie podstaw władzy rządzącej, a całe zagadnienie rewizji Konstytucji sprowadzają do walki o wstrzymanie obecnego stanu rzeczy lub też ujmują je wyłącznie pod kątem widzenia rywalizacji poszczególnych kierunków politycznych o władzę w

państwie,

2) że przedłużający się **konflikt pomiędzy rządem a parlamentem** wytworza stan uniemożliwiający stabilizację stosunków państwowych, co się może dotkliwie odbić zarówno na politycznym jak gospodarczym położeniu kraju,

Zarząd główny Zjednoczenia Pracy wsi i miast **wzywa Prezydium i zespół posłów i senatorów Zjednoczenia Pracy do jak najwydatniejszego spotęgowania wysiłków celem:**

1) skupienia wszystkich twórczych sił społeczeństwa dla upewnienia zwycięstwa **ideologii państwowej Marsz. Piłsudskiego**, w szczególności zaś o dokonanie koniecznego **działania rewizji Konstytucji**, tj. przeprowadzenia zasadniczych postulatów wzmocnienia władzy rządzącej i zapewnienia jej większej trwałości, jakoteż ograniczenia swawoli i prerogatyw poselskich,

2) zrzeczenia się **najszerzych warstw pracujących miast i wsi**, rozumienia konieczności organizowania się przede wszystkim na podstawach zawodowo - gospodarczych, będących najskuteczniejszym środkiem w walce o poprawę bytu i rywalizacji dążeń postulatów świata pracy.

SPRAWY KOLEJOWE.

Światła i cienie nowego rozkładu jazdy który wejdzie w życie 15. maja.

ZNACZNE SKRÓCENIA PODRÓŻY DO BERLINA. — ZBYTECZNE POSTOJE NA LINJI LWÓW—WARSZAWA. — PRZEDŁUŻANIA JAZDY NA LINJI LWÓW—KRAKÓW. — FATALNA KOMUNIKACJA Z KRYNICĄ. — 24-GODZINNA PODRÓŻ ZE LWOWA DO WILNA.

Lwów, 29 marca.

Władze kolejowe ustaliły już w głównych zarysach nowy rozkład jazdy, który będzie wprowadzony w życie z dniem 15 maja br. To dzieło departamentu eksploatacyjnego Ministerstwa Komunikacji, nosi na sobie piętno pewnej inicjatywy, dążącej do poprawy naszej komunikacji kolejowej, zawiera

dużo pomyślnych rozwiązań w komunikacji między głównymi miastami Polski, wykazuje niejako postęp, jeżeli chodzi o niektóre szybkości, w wielu jednak szczegółach, co jest już zapewne winą poszczególnych dyrekcji, zdradza znamiona martwej rutyny i zawiera wiele

rażących braków.

Cios dla Rygi.

Zacniemy od połączenia stolicy z Bałtykiem. Komunikacja Warszawy z Gdynią przez Mławę nie przynosi poprawy. Zbędne postoje utrzymano i niektóre przedłużono (np. o 10 minut w Ilowie), a w Laskowicach dano aż 15 minut na dostawienie parowozu. Postoje w Tezewie dla pociągów pociągów pociągów pozostały znów niepomierne długie, zwłaszcza dla pociągów polskich, albowiem niemieckie tranzytowe potraktowano daleko uprzejmie.

Na dystansie Warszawa—Gdańsk przez Bydgoszcz i Warszawa — Berlin cały nurt ruchu przeniesiono nareszcie na linie przez Konin i Wrześnię. Na linii bydgoskiej znać jeszcze pewne przywiązanie dla dawnych granic (postoj w Aleksandrowie o godz. 2 i 3 w nocy!). Szwankuje również połączenie dzienne z Berlinem. Pospieszne gdyńskie mają znów nadmierne postoje w Tezewie (powrotny 33 minuty) i w Toruniu (18 min.).

Chlubą ministerjum i wielką zasługą dyr. inż. A. Franka jest w nowym rozkładzie

linja poznańska

z Warszawy przez Kutno i Strzałkowo. W walce o przejęcie tranzytu międzynarodowego z Berlina do Moskwy, zadamy Rydze w dniu 15 maja cios sta-

nowoży. Tędy też biegnie od 15 maja „Train bleu” pociąg pociąg pociąg i para poznańskich. Te ostatnie znacznie przyspieszono. Wyjeżdżając do Poznania o 17.25, będziemy na miejscu o 22.50, a nie na 10 min. przed północą, jak dotąd „Lux” na dystansie Warszawa — Poznań staje po drodze dwa

Nowo wprowadzony pociąg Poznań-Lwów.

Godnym uznania pomysłem jest nowo wprowadzony pociąg

z Poznania do Lwowa,

biegnący przez Łódź kal., Skarżysko, Sandomierz i Rozwadow: wychodzi o 8-mej wiecz. ze Lwowa i o 3-ciej popołudniu jest w Poznaniu. Ma on charakter pociągu przyspieszonego, bez dopłaty, przytem w obrębie dyrekcji warszawskiej (linja kaliska) biegnie szybko i dość rzadko przystaje, w radomskiej wlece się i wszędzie zatrzymuje się w głuchą noc, a od Rozwadowa i w obrębie dyrekcji lwowskiej idzie noga za nogą. Ścisłe taki sam charakter ma jego odpowiednik wychodzący z Poznania o 3 popoł. i stający we Lwowie około g. 8 zrana.

Na dystansie

Warszawa — Lwów

widać w nowym rozkładzie wiele braków, świadczących o tem, że zwłaszcza dyr. radomska chce nas cofnąć do epoki z przed kilku lat, przywracając dawno zniesione postoje drugiej pary kurjerów bukareszteńskich w Kraśni-

ku, co przypada na godz. 3 z minutami w nocy! W Lublinie, w teje dyrekcji

przetrzymuje się kurjer 23 minuty (!), gdy taki sam pociąg dodatkowy kontentuje się ośmiu min., też zmieniając kierunek i otrzymując nowy parowóz po przeciwnej stronie. W dodatku biegnie

podróż do Berlina

blisko o dwie i pół godziny. Wyjeżdża się o godzinę później, a przyjeżdża się o półtorej wcześniej. Postoje berlińskich pociągów pociągów pociągów w Łowiczu i Wrześni będą już prawdopodobnie w następnym rozkładzie zniesione.

Dalsze zaniedbanie linji Lwów-Kraków.

Świąteczną ongiś, za czasów austriackich, linję Lwów—Kraków, rujnuje się coraz bardziej, przedłużając podróż corocznie „przynajmniej” o kilka minut. Natomiast należy podnieść z uznaniem nowy pociąg świąteczny z Katowic do Zakopanego, biegnący najkrótszą drogą z pominięciem Krakowa przez Wadowice. Te same Katowice pozostaną jednak nadal przy fatalnej komunikacji z Krynicą, dokąd trzeba jechać 10 godzin.

Pociąg z Warszawy do Zakopanego nadal obwozić będzie podróży

Na święta



Cenniki na żądanie bezpłatnie.

tych pociągów zwolniono, zachowując wszystkie zbędne postoje w obrębie dyrekcji lwowskiej, jak Przeworsk, Jarosław.

Na dystansie

Warszawa — Kraków

i Katowice zachowano wszystkie zbyteczne postoje wszystkich pociągów pociągów pociągów, w Strzemieszycach i Radomsku. Widać, stacje te muszą mieć tyle pociągów pociągów pociągów (t. j. pięć), co i Warszawa. Dla urozmaicenia podróży do Wiednia wprowadzono nowy wielki postój w Zehrzydowicach: „tam” trzy kwadranse, „z wrotem” godzinę (!). Tym sposobem podróż z Dzieńca do sąsiedniego Bogumina trwa ćwierć doby (!). A aeroplanem z Katowic do Wiednia — niecałe półtorej godziny,

przez Kraków. Wprowadzono doń tylko małą zmianę: Wyjazd nie o 7 godzinie, lecz o 9 wieczorem z Warszawy. Trzebawy wreszcie spróbować dać możliwość warszawiakom spędzać niedziele letnie w Zakopanem. Należałoby w tym celu wypuszczać w soboty pociąg z Warszawy około godz. 1 i pół popoł. i przez Trzebinę—Wadowice—Suchą dostawić spragnionych górskiego powietrza mieszczuchów na godzinę 11 wiecz. do Zakopanego.

Z Warszawy do Krynicy pozostawiono nadal tempo lekkiego truchećka. Należałoby zimą pociąg ten zatrzymać w Grybowie, aby dać możliwość bardziej śpieszącym się przesiąść się tam na sanki i jechać wprost do Krynicy, wyprzedzając pociąg o dobre dwie godziny.

O pociągach osobowych

zawartych w nowym rozkładzie, nie wspominamy, nie chcąc opisywać nieprawdopodobieństw, w które zapewne niktby nie uwierzył.

Wspomniemy tylko, że podróż

ze Lwowa do Wilna

trwa pociągiem „bezpośrednim” około 24 godzin, przytem postoje trzygodzinne (!) nie należą do rzadkości.

Cała pociecha, że teraz na niektórych linjach jest jeszcze gorzej: z Łucka do Lwowa (urzędowo 184 klm) jedzie się 10 godzin i 20 minut, tj. przeciętnie niecałe 18 klm na godzinę. Linja ta była prawie przez całą zimę do niedawna nieczynna z powodu zasp śnieżnych.

NA DESLANE.

WOBEC PRZESTROGI PRZESTROGA.

Nie bawiąc się w rozwlekłą polemikę „PRZESTROGA” firmy masarskiej, Kazimierz Lintner, pomieszczonej w piśmie lwowskich z d. 27. bm. stwierdzam tylko: 1) że informatorem, który spowodował moje doniesienie do Starostwa grodzkiego był właśnie p. Władysław Krotowski, b. czeladnik firmy K. Lintner, zapadał on mi równocześnie nazwiska 4 czeladników pracujących w warsztatach p. Lintnera, jako głównych świadków: 2) że mam licznych świadków wobec których p. Krotowski kilkakrotnie napiętnował karygodny czyn wspomnianej fabryki masarskiej, mówiąc głośno o sprawie wprawdzie nierogacizny, zabijanej w warsztatach K. Lintnera, wspominał przytem o nadużyciach przy dostawach wojskowych i nalegał bym sprawę skierował na drogę prawa; 3) że obecnie p. W. Krotowski wypierając się swoich informacji działa pod przymusem moralnym, przyjęty bowiem został z powrotem przez firmę K. Lintner; 4) że z całym spokojem oczekuję śledztwa sądowego w powyższej sprawie i zapadam nazwiska wszystkich świadków, którzy zeznają całą prawdę, a wówczas rzecz cała wyjaśni się; 5) donosząc o całej przykryj aferze p. Lintnera powodowałem się li tylko obowiązkiem prawego obywatela i żądaniem innymi pobudkami nie kierowałem się.

Karol Kolesa.

Chciała ocalić siostrę złodziejkę i wzięła jej kradzież na siebie.

REZULTAT BYŁ TAKI, ŻE OBYE

Lwów, 29. marca,

(—) W rzeczywistości przy ul. Miodowej 11. u Ojzasa Aderbauma w styczniu br. służyła 22-letnia Józefa Ostrowska, karana już raz dwumiesięcznym więzieniem za kradzież, przyczem karę tę zawieszono jej na 4 lata. Wyrok ten bynajmniej nie wpłynął umoralniająco na Ostrowską, gdyż podpatrzywszy, że chlebobawca jej chowa pieniądze pod blatem stołu, 10. stycznia podczas nieobecności domowników, skradła z tego schowka dwa tysiące złotych, 106 dolarów i 5 dolarówek.

Tuż po popełnieniu kradzieży Ostrowska wykombinowała sobie, że w razie aresztowania jej będzie dobrze, jeżeli do kradzieży tej przyzna się jej siostra

DOSTANĄ SIĘ DO KRYMINAŁU.

26-letnia Marja, tak że w razie zasądzenia, znów siedzieć nie będzie, gdyż zapewne kara będzie jej zawieszona. Marja zgodziła się na tę propozycję i gdy istotnie aresztowano Józefę i znalazłono 1300 zł. i 102 dolary, wzięła na siebie popełnioną zbrodnię. W śledztwie jednakowoż nie zupełnie uwierzono temu, aby ona sama kradzież tę popełniła i prokurator obie siostry oskarżył.

Wczoraj stanęły one przed Trybunałem pod przewodnictwem rady Antoniewicza i po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Marję na rok ciężkiego więzienia, Józefę na półtora roku bez zawieszania kary.

Oskarżał prok. Paklikowski, stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Graf.

W krainie Faraonów.

NARESZCIE ŁADUJEMY. — KUGLARZE I ŻEBRACY. — DOBRODZIEJSTWO SŁOŃCA. — PŁACZLIWY GŁOS MUEZZINA. — CAIRO W DZIEŃ I W NOCY. — W ARABSKIEJ KAWIARNI. — EGIPSKIE ZABYTKI W STAROŻYTNOŚCI.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“)

Kairo, w marcu.

Już przy wjeździe do portu **Alexandria** odnosi się pierwsze wrażenie życia orientального. Zbliżają się ku naszemu parowcowi łodzie, ozdobione kolorowymi chorągiewkami, wiozące policję sanitarną i urzędników paszportowych. Za chwilę przybywają na pokład parowca **reprezentanci władz egipskich**. Kontrola pasażerów odbywa się szybko. Wjazd parowca do portu jest wolny. Z wszystkich stron bieżą ku nam łodki. Stojący w nich murzyni, Arabowie, pstro ubrani, w białych turbanach na głowach, wywołują głośno nazwy swoich hoteli. Wołania ich krzyżują się wzajemnie — jeden stara się drugiego przekrzywić.

Ładujemy. Czarni służący hotelowi rzucają się do kufrów na okręcie i wynoszą je w hałaśliwym ścisku. Rewizja celna przechodzi szybko. Bagaż zostaje wyniesiony do pociągu pospiesznego **Alexandria - Cairo**, stojącego już pod parą, tuż obok budynku celnego. Białe wagony pociągu zdają się nam być niejako jasnym pozdrowieniem Orientu. Przed wagonami popisują się arabscy kuglarze swoimi sztukami, zbierając za to „bakszysze“. Wymieniacze walut przewijają się pośrodku, narzucając podróźnym swoje usługi. **Pełno wazędzie czarnego, zebrzącego tłumy.**

Po mroźnych dniach w Europie, odczuwamy z rozkoszą dobrodziejstwo **słonecznego i ciepłego popołudnia**. Pociąg nasz odchodzi dopiero za dwie godziny. Jesteśmy wszyscy zmęczeni i głodni. Gong wzywa do kolacji. W wagonach jadalnych podają w dwóch se-

rajach. Wszystkie stoły zajęte. Głód jest najlepszym kucharzem — myślałem, przełykając twardą jak skóra pieczeń barania. Z cichym żalem wspominałem o wybornych kulinarnych darach, jakimi nas raczone na parowcu „Wienna“. Owoce i „czarna“ nastroiły mnie jednak pogodnie. O godzinie 11-tej w nocy zajeżdżaliśmy do **Cairo**. Obecni na dworcu wysłannicy hotelowi zawiadomili nas, że wszystkie hotele pełne i że na umieszczenie liczyć może tylko ten, kto conajmniej **tydzień wcześniej zamówił pokój**. Po długim szukaniu znalazłem w jakimś hotelu kwaterę. Pierwsze, co zamówiłem u biało odzianego murzyna, spełniającego w tym hotelu

funkcje pokojówki, było: ciepła woda. Wyjaśniłem mu to po francusku i angielsku. Uśmiechał się do mnie: „Yes!“ Przekonałem się jednak wkrótce, że słowem tem wyczerpał nadobny murzyn cały zasób swojej angielszczyzny. Przyprowadził drugiego czarnego krajana, który mnie wreszcie zrozumiał i życzenie moje wypełnił. Następnego dnia udałem się na poszukiwanie innego pokoju. Dzięki pośrednictwu dyrektora hotelu „National“, mówiącego po niemiecku, udało mi się otrzymać pokój w tym hotelu. Najważniejsza za tem kwestja została pomyślnie załatwiona. Odechnąłem.

W tętniącej życiu stolicy Egiptu.

Głośne i jaskrawe jest życie uliczne w **Cairo**. Arabowie, Beduini, murzyni, Nubijczycy, zapełniają ulice. Większość ich chodzi w **długich, do kosał podobnych kaftanach, sięgających po kostki, w białych turbanach lub czerwonych fezach na głowie**. Między nimi Arabowie w czerwonych fezach, odziani po europejsku. Tu i ówdzie biali Europejczycy, którzy swoim obcym wyglądem psują tylko obraz barwnego specyficznego życia Orientu. Co kilka kroków ofiaruje się nam jakiś Arab za „dragomana“ (przewodnika). Narzucają się nam czyszczyiele butów, dających sprzedawcy papierosów i chłopcy z gazetami. Wszyscy z głośnym krzykiem i natarciwością, przed którą z trudem tylko obronić się można. Jeźdźnią przemykają auta, kierowa-

ne przez murzynów i Arabów. I dorożki, których czarni właściciele narzucają się co chwila przechodniom. Na tle tego głośniego, zgiełkiem tętniącego obrazu, wydają się postacie przechodzących kobiet arabskich, **niby senne widziadła**. Całkiem na czarno przyodziane, z zasłoniętym obliczem, idą one cicho swoimi drogami. Widać tylko ich **czarne, ukośnie podmalowane**

Nocny „rynek rybny“.

Bardziej jaskrawe i hałaśliwe jest życie nocne w wązkich uliczkach dzielnic miasta, znanej dobrze każdemu pod nazwą „**rynku rybnego**“. Nierząd, w najniższej swojej formie, panuje tutaj nad wszystkim. Pełne ogzotycznej różnorodności, wabią tutaj wszystkie rasy i kolory skór w jaskrawej zmysłowości. Greczynki, Arabki, murzynki i hubijki, ronieć lub więcej obnażone, stoją przed otwartymi drzwiami swych „pokojów przyjęć“, których umeblowanie składa się zaledwie z jednego łóżka lub dywanu i zapraszają przechodzących słowami i znakami. Murzynki, noszące błyszczące klamry na ramionach i nogach, pokazują z za grubych, zmysłowych warg, drapieżne i białe jak śnieg zęby. W niektórych tych skąpo oświetlonych lokalach produkują się **tancerki i sztukmistrze**. A obok siedzą ciemnoskórni goście i popijając swoje „murzyńskie“ piwo, patlą z długich, wodnych fajek i patrzą na to znużonym wzrokiem. Nad wszystkim zaś unosi się zapach ambry, hałas i śmiechy.

„Niema Boga nad Allaha“

Zajmujące jest również życie uliczne w **bazarach**, gdzie sprzedawcy starają się siłą wprost ściągnąć przechodni do swoich łud. Wisi tam i leży najrozmaitsza **psstra tandeta**, która po większej części wyrabiana zagranicą, ofiarowywana jest tutaj pod nęcącą nazwą „**egipskich zabytków starożyt-**

ności“. Każda rzecz, choćby kupiona za dziesiątą część żądanej ceny, jest przytem przepłacona. W ulicach tych, ciasnych i brudnych, panuje ścis i zawrotny, ogłuszający hałas. Tuż niedaleko stoi jeden z licznych meczetów, strzelający wysoko w niebiosa swymi smukłymi minaretami. A kiedy w przejściu uszysz „**muezzina**“, ukazującego się właśnie na balkonie minaretu i posłuchasz jego śpiewnego, płacznego głosu, wzywającego wiernych do modlitwy, wtedy stajesz mimowoli i wsłuchujesz się w melodyjne jego wołanie: „Allah jest najwyższy i świadczę się, że Mahomet jest wysłannikiem Boga i spieszcie do modlitwy i nie ma Boga nad Allaha!“ Każdego dnia pięć razy rozbrzmiewa to wołanie z minaretu wszystkich meczetów: „Allahu Akbar!“ Szczególnie wieczorem, kiedy hałas ulicy się zniżej, rozlega się ten głos **donosnie i żałosnie, przejmując swoją dziwną, tajemną mocą: wiernych i niewiernych.**

Lorenz Scherlag.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Major Segrav rezygnuje z rekordu

DO GŁĘBI PRZEJĘTY TRAGICZNĄ ŚMIERCIĄ RYWALĄ, NIE WEŹMIE JUŻ NIGDY UDZIAŁU W SZATAŃSKIEJ JEŹDZIE.

Nowy Jork, w marcu.

(=). Jeden z dziennikarzy nowojorskich odbył onegdaj telefoniczny wywiad ze znanym rekordzistą automobilowym, **mjr. Segravem**. Sławny sportowiec pozostawał jeszcze pod **silnym wrażeniem nieszczęśliwego wypadku**, którego ofiarą padł sportowiec Lee Bible. Oświadczył on dziennikarzowi co następuje:

„Skończyłem już! Nie będę już więcej odbywać **jazd rekordowych**. Mój wóz, „Złota Strzałę“ odsyłam do Nowego Jorku, skąd 6. kwietnia na okręcie „Olympic“ zostanie przewieziony do Anglii. Jestem do głębi przejęty tem, co się stało. — Bible dokładał wszelkich starań, aby

odzyskać rekord automobilowy dla Ameryki.

Wóz Mr. Whitea, który Bible prowadził, **był wprost doskonały**. Wypadek zatem nastąpił wskutek jakiegoś **chwilowego rozłargnienia czy rozprószania uwagi kierowcy**.

Z miejsca, na którym się znajdowałem, widziałem z daleka **wielką chmurę prochu i dymu**, a w niej czarny punkcik. Nagle znikł ów czarny punkt, wzniósł się wielki obłok, płomienie strzeliły ku górze i poznałem, że

stało się coś strasznego!

Niebawem stwierdzono, że Bible

padł ofiarą **nieszczęśliwego wypadku**. Ciało jego zostało **wprost poszarpane na strzępy**.

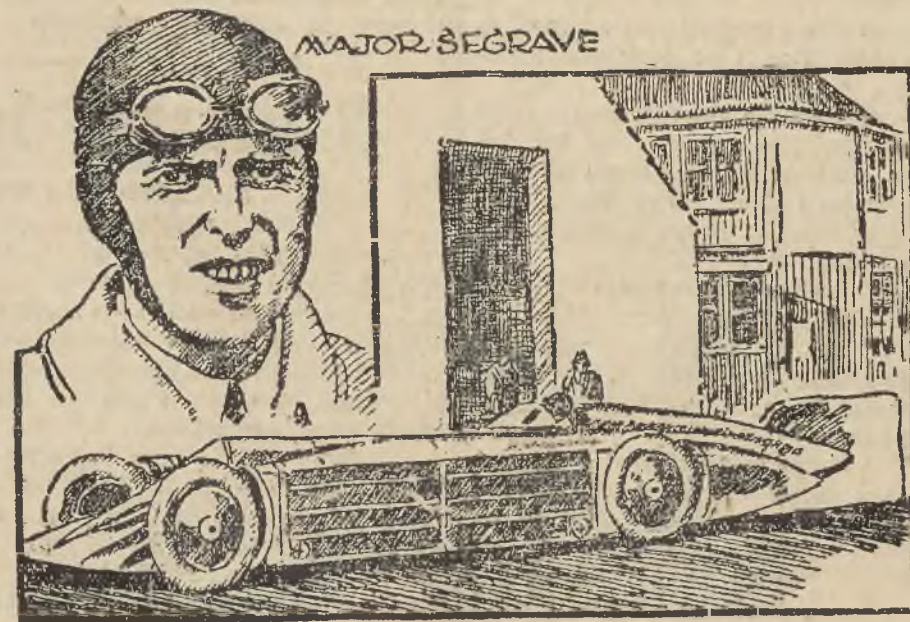
Miałem jechać po nim. Wobec tego nieszczęścia

zrezygnowałem z jazdy.

I zdaje mi się, że już nigdy nie wezmę udziału w takiej

szatańskiej gonitwie.

Oczywista nie znaczy to, jakoby miał **wyrzec się zupełnie umiłowanego sportu**“.



ŁOŻYSKA KULKOWE
precyzyjne, marki:
F & S
uznane za najlepsze na kontynencie
Główny skład **J. SZUMAN**
Spółka z ogr. odp.
Magazyn towarów żelaznych i artykułów
technicznych
LWÓW, UL. GRÓDECKA 2. B.
telef. 41-47.

ŚWIEŻY TRANSPORT
Mebli POZNAŃSKICH
W. NOWAKOWSKIEGO
znanych z solidności
poleca
L. Matwijowski
Lwów, Chorażczyzny 8. Telef. 40-11.

Rolnicy Sztuczne nawozy
TOMASZYNA SUPERFOSFAT
▲ **AZOTNIAK** ▲
SOLE POTASOWE
KRAJOWEJ STASSFURTSKIE
SIARCZAN AMONU
MACZKI KOSTNE
▲ **SALETRA** ▲
USPULUN ZELIO
JOZEF KARRACH
LWÓW, KOSCIUSZKI 18
CENNIKI I POCZTA MYSZYŁAM BEZ PŁATEK
Dogodne warunki kredytowe.

Każdemu bez poreki
sprzeda firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMI-
NOWE SPŁATY.

Sandacze i Dirsche
nadeszły dziś do handlu
Karola KRUPIŃSKIEGO
Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54

Na święta
Największy wybór por-
celany, Kryształów,
Chińskiego srebra Fra-
geta, Alpaki i wyro-
bów Pacykowskich
poleca firma
Kazimierz Lewicki
Lwów, pl. Marijański 10.

TOWARZYSTWO
„Syrena - Record”
Jedyna w Polsce fabryka płyt gramofonowych komunikuje,
iż cena płyt naszych wynosi we wszystkich sklepach mu-
zycznych, na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej
25 cm. Zł. 6.- i 30 cm. Zł. 10.-
UWAGA! Nie bierzemy odpowiedzialności za jakość płyt, rekla-
mowanych przez niektóre firmy, które oferują płyty nasze po ce-
nie niższej, gdyż płyty takie są nazywane względnie zniszczone. —

Rzadka Okazja!
w tygodniu przedświątecznym sprzedaje po cenach
znacznie niższych
GRAMOFONY wszelkiego ro-
dzaju oraz **PLYTY** najnowsze
zdjęcia
tylko Największy Skład Gramofonów
„MELODJA” Lwów, Kopernika 5.
tel. 8-59.

MOTOCYKLE „ARIEL”
i „GILLET”
NAJNOWSZE MODELE. JUŻ NADESZŁY.
SCOTT & PAWŁOWSKI
Lwów, pl. Halicki 7.
Illustr. cenniki za nadesłaniem znaczków 50 gr.

L. 5296/29. W Stryju, dnia 23. marca 1929.
Magistrat król. woln. miasta Stryja rozpisuje niniejszem

KONKURS

na stanowisko miejskiego lekarza weterynaryjnego.
Kandydaci winni wykazać się dokumentami, stwierdzającymi:
1. Obywatelstwo polskie.
2. Ukończone studia lekarsko-weterynaryjne.
3. Fizykacki egzamin weterynaryjny.
4. Co najmniej 3-letnią praktykę na stanowisku lekarza weterynaryj-
nego lub samorządowego.
5. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
Do posady tej przywiązane są pobory VIII (ósmej) grupy szczebel a) urzędników państwowych z 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Posada ta jest narazie prowizoryczną, a stabilizacja będzie mogła nastąpić po roku zadowalniającej służby.
Miejski lekarz weterynaryjny prowadzić będzie także narazie przy-
chodnię powiatową w pewnych godzinach za osobnem wynagrodzeniem Wydziału powiatowego.
Podania z odpisami świadectw i życiorysem wnosić należy do Ma-
gistratu w Stryju do dnia 1. maja 1929 r.
Posada do objęcia zaraz.

2789

Kierownik Zarządu Miasta:
Ozga.

Łożyska kulkowe i kulki
całkowity skład
przeniesiono z firmy „Sair”
do firmy SZUMAN, Gródecka 2 B.
Telefon 41-47
dokąd należy kierować wszelkie zamówienia b. f. „Sair”. 2542-5

LII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
członków Kresowego Banku Spółdzielczego z ogr. odp. w Złoczowie, przedtem Kasy Zaliczkowej w Złoczowie, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1929 r. o godz. 10-tej, a w razie braku statutu wymaganego kompletu powtórne Walne Zgromadzenie tegoż dnia o godzinie 11-tej przedpołudniem sali posiedzeń tego Banku z następującym

- porządkiem dziennym:**
- 1) Zagajenie, potem odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia członków.
 - 2) Odczytanie sprawozdania Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie z dnia 22. czerwca 1928 L. 4598 z przeprowadzonej rewizji.
 - 3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1928.
 - 4) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej Rady Nadzorczej i jej wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1928.
 - 5) Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1928.
 - 6) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
 - 7) Oznaczenie najwyższej sumy kredytu jednego członka Spółdzielni.
 - 8) Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej.
 - 9) Zmiana Statutu Spółdzielni.
 - 10) Wnioski członków.
- W Złoczowie, dnia 26. marca 1929 r.
Kresowy Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w Złoczowie
Rada Nadzorcza:
Stanisław Mały, prezes,
Dr. Adolf Sternschuss, sekretarz.

Humor.



Za kulisami.
— To skandal, mój panie! Napisał pan taką haniebną recenzję o moim występie w „Tosce”, pan, który nie potrafiłby ani jednego taktu zaśpiewać należycie!
— I cóż z tego łaskawa pani? Nie jestem także kurą, a przecież lepiej rozumie się na omlęcie, niż kural...
2789

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt.) tekstowe na 4 linie (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy zł. 6.—
Za granicę zł. 9.—